

Nikt nie przeżył katastrofy Herculesa

#Lotnictwo wojskowe 28 sierpnia 2008

Akcja ratownicza po katastrofie filipińskiego samolotu transportowego C-130 nie przyniosła rezultatu. 41-letnia maszyna rozbiła się u wybrzeży Filipin.

Samolot leciał po personel ochrony prezydenta w miejscowości Ilolilo. Rozbił się z nieznanych przyczyn we wtorek i spadł do morza. Stało się to 20 minut po starcie z międzynarodowego lotniska w Davao. Według dowódcy filipińskich wojsk lotniczych, Lt. Gen. Pedrito Cadungoga, przyczyną katastrofy mogła być awaria techniczna (zmęczenie materiału) lub błąd pilota. Cadungog wykluczył możliwość sabotażu, o którym mówiło się bezpośrednio po katastrofie (podejrzaniymi byli muzułmańscy separatyści).

Na pokładzie rozbitego C-130 znajdowało się 2 pilotów i 7 pasażerów. Przeszukiwanie morza w rejonie katastrofy przyniosło jedynie znalezienie elementów ich mundurów i fragmentów konstrukcji samolotu, m.in. jednego ze śmigieł. Akcję poszukiwawczo-ratowniczą strony filipińskiej wsparło lotnictwo amerykańskie.

Samolot spadł z wysokości ok. 1,5 km. Według niektórych doniesień, płonął przed uderzeniem o wodę. Wrak znajduje się na głębokości 200 m około 5 km od Davao.

Według oficjalnych informacji, feralny C-130 przeszedł niedawno przegląd i wymianę silników. Wojska lotnicze Filipin mają na stanie jeszcze cztery Herculesy, ale tylko jeden z nich jest w stanie zdadności do lotu. Pozostałe znajdują się w naprawie.

Samolot leciał po personel ochrony prezydenta w miejscowości Ilolilo. Rozbił się z nieznanych przyczyn we wtorek i spadł do morza. Stało się to 20 minut po starcie z międzynarodowego lotniska w Davao. Według dowódcy filipińskich wojsk lotniczych, Lt. Gen. Pedrito Cadungoga, przyczyną katastrofy mogła być awaria techniczna (zmęczenie materiału) lub błąd pilota. Cadungog wykluczył możliwość sabotażu, o którym mówiło się bezpośrednio po katastrofie (podejrzaniymi byli muzułmańscy separatyści).

Na pokładzie rozbitego C-130 znajdowało się 2 pilotów i 7 pasażerów. Przeszukiwanie morza w rejonie katastrofy przyniosło jedynie znalezienie elementów ich mundurów i fragmentów konstrukcji samolotu, m.in. jednego ze śmigieł. Akcję poszukiwawczo-ratowniczą strony filipińskiej wsparło lotnictwo amerykańskie.

Samolot spadł z wysokości ok. 1,5 km. Według niektórych doniesień, płonął przed uderzeniem o wodę. Wrak znajduje się na głębokości 200 m około 5 km od Davao.

Według oficjalnych informacji, feralny C-130 przeszedł niedawno przegląd i wymianę silników. Wojska lotnicze Filipin mają na stanie jeszcze cztery Herculesy, ale tylko jeden z nich jest w stanie zdadności do lotu. Pozostałe znajdują się w naprawie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o